

Wiadomości Gródeckie
Haradockija Nawiny

Gazeta o Ziemi Gródeckiej i jej Mieszkańcach • Nr 10 (210) • Październik 2013 • Cena 2,50 zł

• O milionowych inwestycjach na sesji Rady Gminy • Gródek zasługuje, aby odzyskać prawa miejskie • Na święcie plonów w Załukach • Powstał Klub Seniora

Фота Юркі Хмялеўскага



Паездка на Кобрыншчыну *(star. 8-9)*

Fot. Radosław Kulesza



Rozmowa z nowym proboszczem *(str. 6)*

Z wizytą u kolejarzy

27 września czwartoklasiści ze szkoły podstawowej w Gródku zwiedzili teren dworca PKP i drezynownię w Białymstoku. Oprowadzał ich Grzegorz Borkowski, pracownik tej firmy, który mieszka w Gobiatach i jest wiceprzewodniczącym naszej Rady Gminy (rozmowa na str. 6).

Na początku było zwiedzanie mini muzeum kolei. Dzieci mogły włożyć na siebie dawne czapki konduktorskie, obejrzeć jak kiedyś wyglądała kasa biletowa, urządzenia torowe itp. Potem udały się do nastawni, gdzie zapoznały się z pracą osób kierujących ruchem kolejowym na białostockich szlakach.

Po zwiedzaniu dworca pasażerskiego dzieci przejechały do Zakładu Linii Kolejowych przy ul. Wiatrakowej. Tam czekało na nie moc atrakcji. Dzieci miały możliwość przejechać się drezyną, wsiąść do przystosowanej do jazdy po torach zabytkowej warszawy, a także obejrzeć olbrzymi dźwig kolejowy, pociąg ratownictwa technicznego oraz wielki kombajn do odśnieżania torów.

Oprócz pana Grzegorza dzieciom towarzyszyli też pracownicy Służby Ochrony Kolei, którzy m.in. zaprezentowali pokaz wytresowanego psa (wabi się Solt), wspierającego ich na służbie.

Na koniec dzieci otrzymały od kolejarzy pamiątkowe gadżety. Była to bardzo udana i pouczająca wycieczka. (**jch**)



W muzeum białostockiej kolei



Przejazd drezyną – największa uciecha



„Na dworcu trzeba bardzo uważać!"



Z upominkami od przemiłych kolejarzy



Od Redaktora

„Jak dobrze mieć sąsiada” – taki przebój, do słów genialnej Agnieszki Osieckiej, wylansowały popularne niegdyś Alibabki. Ale co zrobić, gdy sąsiad trafi się nam nieżyczliwy i dokuczliwy? Trzeba wezwać policję – ktoś powie. No dobrze, a jak postąpić, gdy takim niemiłym sąsiadem jest przyległa gmina?

Wielokrotnie zarzekałem się nie pisać w naszej gazecie, co wyprawiają co poniektórzy w Michałowie, uporczywie na łamach swej lokalnej gazety upowszechniając wśród swych mieszkańców kłamliwy wizerunek naszego pięknego Gródka. Na szczęście ich biuletynu w naszej gminie prawie nikt nie czyta. W Internecie – w odróżnieniu od naszego miesięcznika – także nie ma on strony z prawdziwego zdarzenia. Do Gródka wciskają na siłę kilka egzemplarzy, przysyłając je bezpłatnie do biblioteki, czy urzędu gminy, wprawiając od razu w zły nastrój wójta.

W polskiej prasie pisze się dziś przeważnie o nieistotnych tematach, albo o tym, o czym na okrągło bębnią w radiu, telewizji i Internecie. Gazet lokalnych praktycznie już nie ma. Ostały się niedobitki, które często przekształciły się w tuby propagandowe wójtów i burmistrzów („Gazeta Michałowa” w tym przoduje).

Nasze „WG-HN” w przyszłym roku świętować będą swoje dwudziestolecie. Jako redaktor od początku staram się przestrzegać podstawowych zasad dziennikarstwa obywatelskiego. Dążę do tego, aby publikowane treści były rzetelne, wiarygodne i pożyteczne. Takiego warsztatu nauczyłem się przed laty, uczestnicząc w szkoleniach dla redaktorów prasy lokalnej. Stało się to moją pasją życiową. Był czas, kiedy współtworzyłem także „Gazetę Michałowa”. Dzięki temu bardzo dobrze poznałem naszych sąsiadów i do dziś mam tam wielu przyjaciół i znajomych. W tej gminie mieszka też moja rodzina, z którą często się spotykam. No i oczywiście jako dyrektor domu kultury staram się współpracować z Michałowem, odwiedzając kolegów po fachu i uczestnicząc w imprezach oraz innych wydarzeniach. Dlatego na bieżąco orientuję się, jak i czym żyją tam mieszkańcy. Ubolewam, że „Gazeta Michałowa” w obecnym kształcie jedynie w znikomym stopniu odzwierciedla prawdziwy obraz ich życia. W tym biuletynie bez przerwy pisze się za to, czym żyje burmistrz. Sprawiedliwie trzeba powiedzieć, że włodarz jest nadzwyczaj aktywny i cały czas ma wiele pomysłów i inicjatyw. Ale nawet z łamów gazety przejrzyście widać, jak w okresie swych wieloletnich rządów rozwinął on „jedynie słuszną” politykę gminną.

Często zachodziłem w głowę, skąd biorą się uszczypliwości naszych sąsiadów wobec Gródka. Po przejrzeniu wrześniowego numeru „GM” nie mam wątpliwości. Stoją za tym kompleksy i wygórowane – by nie powiedzieć tego dosadniej – ambicje tamtejszych decydentów. Wydaje im się, że lepiej wiedzą od nas, co mamy robić i jak żyć. Bardzo się przejęli tym, że odżył pomysł przywrócenia praw miejskich Gródkowi. Ich zdaniem na to nie zasługujemy. W swej gazecie napisali, że mamy za mało mieszkańców, bo „balansujemy na krawędzi pięciu tysięcy”, gdy w samej rzeczy jest nas ok. 5700, a obszarowo gródecka gmina jest największa w województwie. Mamy też ku miejskości niepodważalne przesłanki historyczne. Dlaczego zatem Michałowo, które prawa miejskie nabyło ledwie kilka lat temu, już na starcie podważa nasze dążenia w tymże kierunku? Bo sąsiednia „elita” jest tak zarozumiała, iż nie wyobraża sobie drugiego miasta tuż za miedzą. Bo oni chcą być centralną i najważniejszą miejscowością na tym terenie. Sugerują wręcz wcielenie naszej gminy do swojej.

Swoją drogą rząd w Warszawie namawia niewielkie gminy, aby się łączyły w większe. I niektóre już noszą się z takim zamiarem, także w naszym województwie. Zastanawiają się nad tym choćby Czyże w powiecie hajnowskim, gdzie mieszka nieco ponad dwa tysiące mieszkańców. Mają wybór przyłączyć się do którejś z przyległych gmin – hajnowskiej, narwiańskiej lub orlańskiej.

Być może Gródek i Michałowo w przyszłości rzeczywiście znajdą się w jednej gminnej jednostce administracyjnej. Obserwując tendencje gospodarcze i demograficzne w naszym kraju reforma terytorialna wydaje się być nieunikniona. Co rusz odżywa pomysł likwidacji powiatów i wydzielenia z nich dużych gmin, obejmujących swym zasięgiem po kilka obecnych (więcej niż dwie). Oczywiście będzie się to wiązało z pytaniem, która z dotychczasowych siedzib będzie w nowym układzie centralną. Na takie dyskusje jednak jeszcze za wcześnie.

Decydentom w Michałowie radziłbym natomiast zająć się własnymi sprawami. Choćby tym, z czego przyjdzie się im spłacić zadłużenie gminy. Albo, jak utrzymać kosztowne w eksploatacji obiekty gminne, np. pływalnię.

„Gazeta Michałowa” w obecnym wydaniu to dla mnie karykatura prasy lokalnej. Robiona jest wyjątkowo nieprofesjonalnie (w artykułach roi się od literówek i błędów gramatycznych, a i siermiężnie wygląda), Szczególnie razi jawna manipulacja treścią publikowanych tekstów. Najbardziej widoczne jest to w listach – rzekomo od czytelników, ale gołym okiem widać, że w dużym stopniu są zmyślone. Swego czasu w naszej gazecie musieliśmy prostować słowa mieszkanki Gródka, które naczelny „GM” perfidnie przeinaczył i wydrukował dodając w połowie swoje propagandowe peany. Za niedozwolone prawem prasowym praktyki już raz został upomniany. Ale jak widać to nie pomogło, bo nadal publikuje swoje lub kogoś z jego kręgu „listy”, podpisując je np. „Halina z Mławy”...

A co do zwykłych mieszkańców gminy Michałowo, to mam o nich jak najlepsze zdanie. To w większości uczynni, pracowici i mili ludzie. Tak zresztą jak i w naszej gminie. I nie ma co się temu dziwić, bo jesteśmy przecież ze sobą powiązani więzami historycznymi i bardzo często rodzinnymi. Dlatego nie róbcie więcej, drodzy michałowscy przyjaciele, sztucznych podziałów i przestańcie nas pouczać. Żyjmy w zgodzie.

Jerzy Chmielewski ▲

 **Z regionu**

Lotnisko w Topolanach wciąż za mgłą

Choć władze województwa wydały pozytywną decyzją o lokalizacji lotniska regionalnego w Topolanach w gminie Michałowo, to jego budowa stoi pod znakiem zapytania. Rząd przekonuje wręcz, aby z tej niezwykle kosztownej inwestycji zrezygnować. Wiceprzewodniczący Platformy Obywatelskiej, Grzegorz Schetyna, podczas swej niedawnej wizyty w Białymstoku powiedział, że naszemu regionowi nie jest niezbędny duży, międzynarodowy port lotniczy. – Bardziej potrzebna wam jest szybka trasa do Warszawy i dokończenie inwestycji drogowych – stwierdził.

Spotkanie w wybitnym gronie

Na początku września Fundacja Villa Sokrates zorganizowała w Krynkach doroczny Trialog. W tym roku w całości poświęcony był on zmarłemu niedawno Sokratowi Janowiczowi, pomysłodawcy i twórcy tego międzynarodowego przedsięwzięcia. W spotkaniu wzięli udział Adam Michnik, Leszek Moczulski, Andrzej Stasiuk, Ignacy Karpowicz, Krzysztof Czyżewski, Leon Tarasewicz, Wincuk Wiaczorka oraz inni pisarze, eseiści i publicyści z Polski, Białorusi, Włoch i Kanady. ▲

Milionowe inwestycje

XXXIV Sesja Rady Gminy Gródek (13 września 2013 r.)

Na obrady w sali konferencyjnej Gminnego Centrum Kultury radni stawili się w komplecie (piętnastu). Jak zwykle w sesji wzięli też udział Wójt Gminy Wiesław Kulesza, jego zastępca – sekretarz Lilia Waraksa, skarbnik Renata Wysocka oraz kierownicy gminnych jednostek i instytucji, a także sołtysi.

Obrady otworzył i prowadził przewodniczący Rady Gminy **Wieczysław Gościk**. W sposób szczególny powitał on **Stanisława Klimuszko**, nowo wybranego sołtysa sołectwa Sofipol. Poprzednia sołtys tej miejscowości, **Ewa Tołcz**, ustąpiła ze stanowiska. Jej następcy **Przewodniczący** życzył „owocnej współpracy na rzecz naszej wspólnoty lokalnej".

Po zreferowaniu przez **Wójta** o pracy jego urzędu w okresie międzysesyjnym komendant Komisariatu Policji w Michałowie **Adam Baczyński** przedstawił ocenę stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie gminy Gródek.

W porządku obrad ujęta też była informacja o stanie opieki zdrowotnej na terenie gminy. Radni na piśmie otrzymali ją od Caritasu i poradni rehabilitacyjnej. Ośrodek zdrowia takiej informacji nie dostarczył.

Następnie skarbnik **Renata Wysocka** przedstawiła sprawozdanie z wykonania budżetu gminy za pierwsze półrocze 2013 r. Poinformowała, iż w tym okresie uzyskano 49,5 proc. planowanych dochodów, zaś wydatki zrealizowano w 45 proc.



Fot. Jerzy Chmielewski

Komendant Komisariatu Policji w Michałowie Adam Baczyński przedstawia informacje o stanie bezpieczeństwa publicznego na terenie naszej gminy

Podobne sprawozdanie przedłożył też Komunalny Zakład Budżetowy w Gródku.

Uchwały

Jak zwykle radni zatwierdzili zmiany w budżecie gminy. Tym razem było to podyktowane głównie koniecznością zabezpieczenia środków w związku z wnioskiem o dofinansowanie z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych na inwestycję, dotyczącą ciągu komunikacyjnego w Gródku – niedokończonego odcinka ul. Białostockiej, ul. Chodkiewiczów oraz ulic Szkolnej Północnej i Wschodniej. To bardzo duża inwestycja, której koszt wyniesie 3,3 mln zł. 50 proc. tej kwoty to wnioskowana dotacja, a reszta – po połowie – będzie pochodzić z budżetów powiatu i gminy.

Dojdą jeszcze inne zadania inwestycyjne, jak przebudowa drogi gminnej w Bobrownikach (realizacja w 2014 r., koszt 260 tys. zł) oraz budowa szerokopasmowego internetu (całkowity koszt to 3,9 mln zł).

Radni zgodzili się (oprócz **Ewy Bozik**, która głosowała przeciw) – w drodze uchwały – przejąć nieodpłatnie od PKP budynek byłego dworca kolejowego w Zubkach. Po wyremontowaniu powstaną tam trzy lokale socjalne.

Podobnie ja rok temu radni zwolnili dyrektora zespołu szkół w Gródku, **Annę Grycuk**, z obowiązku realizacji tygodniowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych.

Interpelacje, zapytania i wnioski radnych

Maria Wróblewska podziękowała za wycinkę drzewa na posesji przy ul. Białostockiej w Gródku, gdzie mieszka wraz z innymi lokatorami.

Nina Markiewicz wnioskowała¸ aby rodzinom wielodzietnym obniżyć o 6 zł stawki za wywóz odpadów. Postulowała, aby w takich przypadkach zróżnicować stawki, bo np. rodziny sześcioosobowe to także wielopokoleniowe, czyli dziadkowie na emeryturze i pracujący rodzice z dwójką dzieci. – To nie to samo, co ojciec, matka (jedno lub oboje bez pracy) z czworgiem dzieci – zauważyła radna.

– Nie jesteśmy przeciw, ale obowiązuje nas ordynacja podatkowa, która nie zezwala na stosowanie ulg w ten sposób, czyli indywidualnie – odpowiedziała sekretarz **Lilia Waraksa**. – Niemniej zastanowimy się, jak to można rozwiązać – dodała.

Radni interesowali się też, czy wszyscy mieszkańcy wnoszą opłaty. Wskazywali, że starsi mieszkańcy mają z tym problem, bo czekają aż ktoś przyniesie nakaz. – Może należałoby rozdawać druki wpłat z numerem konta bankowego gminy – proponowano.

Ewa Bozik zapytała dyrektora GCK **Jerzego Chmielewskiego**, kiedy ukażą się materiały z konferencji, zorganizowanej pod koniec kwietnia w ramach obchodów 150. rocznicy Powstania Styczniowego.

– Publikacja jest przygotowy-

Stan bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie gminy Gródek

W okresie styczeń – sierpień 2013 r. na terenie gminy Gródek odnotowano **26 przestępstw kryminalnych** – kradzieży z włamaniem, zniszczeń i uszkodzeń mienia, Zatrzymano **32 nietrzeźwych kierowców** oraz zarejestrowano **29 innych naruszeń prawa**.

W wyniku czynności operacyjnych zatrzymano dwóch sprawców kradzieży na terenie Gródka i Walił Stacji. Przyznali się oni do ponad jedenastu zdarzeń na terenie gminy. Skierowano wobec nich akt oskarżenia do sądu rejonowego w Białymstoku.

Przeprowadzono **90 interwencji**, w wyniku których **20 osób osadzono w izbie wytrzeźwień**. Przeprowadzone zostały trzy procedury z tzw. niebieskich kart. Pięć osób skierowano na leczenie odwykowe, informując GOPS celem podjęcia pomocy ich rodzinom.

Podczas służb płatnych (za środki z budżetu gminy Gródek) zabezpieczono imprezy masowe (Basowiszcza, Siabrouskaja Biasieda, Kupalnoczka), podczas których nie odnotowano zbiorowych zakłóceń ładu i porządku.

Wzorcowo przebiegała współpraca z Placówką Straży Granicznej w Bobrownikach, Strażą Leśną Nadleśnictwa Walily, Gminną Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, GOPS, Urzędem Gminy i Ochotniczą Strażą Pożarną.

W dalszym ciągu będą kontynuowane kontrole pod kątem sprzedaży alkoholu osobom nieletnim, prawidłowego zabezpieczania mienia, reagowania na wszelkiego rodzaju wybryki chuligańskie i zakłócenia porządku publicznego oraz dewastacji mienia.

Z informacji Komisariatu Policji w Michałowie

wana do druku i zostanie wydana pod koniec roku – odpowiedział dyrektor.

Włodzimierz Grycuk zapytał o działania GOPS-u przed sezonem jesienno-zimowym (zabezpieczenie opału dla osób potrzebujących, zasiłki itp.).

Kierownik **Krystyna Sawicka** poinformowała, że na bieżąco przyjmowane są podania na zakup żywności, opału, ubrań. – Cały czas przeprowadzamy wywiady środowiskowe – podkreśliła. – Niedawno zawieźliśmy opał osobom niepełnosprawnym.

Janusz Cimochowicz zwrócił uwagę, że od 1 lipca zmieniły się przepisy i niektóre osoby straciły prawo do zasiłku pielęgnacyjnego (wynosi obecnie 520 zł).

– W naszej gminie zasiłek ten utraciło 60 osób – poinformowała kierownik **Krystyna Sawicka**.

Jerzy Karpiuk prosił o naprawę dziur w asfalcie w Nowosiółkach, a **Joanna Sołowiej** o nawiezienie żwiru na wyjazd z ulicy Kolejowej. **Janusz Cimochowicz** postulował natomiast o solidne i kompleksowe wyżwirowanie dróg na obszarze przygranicznym, „skoro nie ma szans na ich wyasfaltowanie".

Z takim stwierdzeniem **Wójt** się nie zgodził. – Drogę Gródek – Bielewicze – Zubry sukcesywnie robimy – powiedział. – Ulica Chodkiewiczów w Gródku to ten sam ciąg i dalsza część tego szlaku wciąż ma szansę na dofinansowanie.

Andrzej Konończuk odniósł się do felietonu red. **Jerzego Chmielewskiego** z sierpniowego numeru „WG-HN" na temat przywrócenia praw miejskich Gródkowi. Poinformował, iż zapoznał się z wymaganymi formalnie kryteriami i zapewnił, że wszystkie je spełniamy. – Warto podjąć takie starania – powiedział.

Wójt przypomniał, że taka inicjatywa powstała pod koniec lat 90., jednak działania wstrzymano, aby móc do końca wykorzystać możliwości ubiegania się o fundusze dla terenów wiejskich (z przedakcesyjnego programu Sapard). – Teraz już starania można wznowić, ja jestem za – powiedział, dodając że procedura trwa około dwóch lat.

Sprawy różne

Sołtys Załuk zapytała, w którym roku będzie robiona droga w jej miejscowości.

– To pytanie do powiatu – odpowiedział **Wójt**. – Na razie robiona jest dokumentacja. Będziemy pilnować, aby ta inwestycja znalazła się w planie tak szybko jak się tylko da.

Sołtys Zarzeczan prosiła o podsypkę żwiru w swej miejscowości na zakręcie.

Sołtys Królowego Stojła postulowała o wycinkę gałęzi na dojeździe do zabudowy kolonijnej, gdyż pojazd odbierający śmieci nie może tamtędy przejechać.

Oprac.
Jerzy Chmielewski ▲

Informacja o pracy Wójta w okresie międzysesyjnym (skrót)

1. W okresie międzysesyjnym wydałem zarządzenia m.in.:

- W sprawie zwołania zebrania wiejskiego dla wyboru Sołtysa Sołectwa Sofipol;
- W sprawie przedstawienia informacji o przebiegu wykonania budżetu gminy za I półrocze 2013 r. oraz z wykonania planów finansowych samorządowych instytucji kultury;
- W sprawie założeń do projektu budżetu gminy Gródek na 2014 r.;
- W sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu publicznego, obejmującego: działkę Nr geod. 161/1 o powierzchni 0,2481 ha w Zarzeczanach, działkę Nr geod. 77 o powierzchni 2,2600 ha w Gobiatach oraz działkę Nr geod. 136 o powierzchni 0,0348ha w Mostowlanach;
- W sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym, obejmującego działkę Nr geod. 380 o powierzchni 0,0592 ha w Downiewie na rzecz użytkownika wieczystego;

2. W zakresie ewidencjonowania przedsiębiorców, będących osobami fizycznymi w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, do Urzędu Gminy Gródek wpłynęło 5 wniosków o wpis do Ewidencji, 7 wniosków o zmianę wpisu, 7 wniosków o zawieszenie działalności gospodarczej, 3 wnioski o wpis informacji o wznowieniu działalności gospodarczej oraz 4 wnioski o wykreślenie wpisu w Ewidencji. Złożone wnioski zostały przekształcone na formę dokumentu elektronicznego i przekazane za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej.

3. W zakresie spraw inwestycyjnych:

- W dniu 31 lipca 2013 r. złożono końcowy wniosek o płatność w ramach projektu „Zagospodarowanie terenów zielonych – parku w Gródku: Etap II", współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach działania „Wdrażanie Lokalnych Strategii Rozwoju" w zakresie operacji odpowiadających warunkom przyznania pomocy w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi" objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Całkowity koszt realizacji projektu wynosi 190.476,51zł, w tym dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej 123.887,00zł.
- W dniu 26 sierpnia 2013 r. dokonano odbioru końcowego inwestycji „Przebudowa targowiska wiejskiego w ramach Programu „Mój Rynek", realizowanej w ramach działania „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej" objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Zgodnie z przepisami Prawa budowlanego, zagłosiłem zakończenie budowy i zamiar przystąpienia do użytkowania obiektu do Państwowej Straży Pożarnej i Państwowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. Organy otrzymały zawiadomienie w dniu 2 września 2013 r. i zgodnie z ustawą Prawo budowlane mają 14 dni na zgłoszenie sprzeciwu lub uwag. Jednocześnie został złożony wniosek do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego o wydanie decyzji o pozwoleniu na użytkowanie obiektu. Zgodnie z Prawem Budowlanym, pozwolenie na użytkowanie zostanie wydane po przeprowadzeniu obowiązkowej kontroli.
- Dokonano modernizacji dachu w budynku komunalnym przy ul. Białostockiej 10 w Gródku.
- Dokonano modernizacji reaktora oraz wymiany dyfuzora w gminnej oczyszczalni ścieków.
- W zakresie bieżącego utrzymania dróg dokonano wycinki zakrzaczenia przy drodze gminnej we wsi Bielewicze.
- W ramach robót publicznych wybudowano parking przy ulicy Fabrycznej, do obsługi Przedszkola, Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej i Urzędu Stanu Cywilnego.
- Wykonano projekt budowlany na przebudowę ulicy Szkolnej w Gródku.
- Zlecono wykonanie podziału działki Nr geod. 586 w Waliłach-Stacji w celu wydzielenia gruntu zajętego pod ul. Krętą.

4. W wyniku zaproszeń do złożenia oferty cenowej na wykonanie prac remontowych pomnika nagrobnego na mogile zbiorowej mieszkańców wsi Popówka ofiar terroru niemieckiego z 1943 r. na cmentarzu prawosławnym w Królowym Moście, w dniu 13 sierpnia 2013 r. podpisałem umowę z Firmą: MSG Granit Swatkowscy Spółka Jawna z siedzibą w Zabłudowie. Wykonawca wykona prace remontowe za cenę 23.000,00zł (termin zakończenia prac do 25 września 2013 r.).

5. W ramach bieżącej działalności Urzędu Gminy wydano:
– 9 decyzji o warunkach zabudowy oraz 1 decyzję o lokalizacji inwestycji celu publicznego;
– 18 decyzji zezwalających na wycinkę drzew;

W zakresie gospodarki nieruchomościami zawarłem umowy notarialne na sprzedaż udziału ½ w działce Nr geod. 347 obręb Mieleszki i sprzedaż lokalu mieszkalnego Nr 2 przy ul. Południowej 4 w Gródku oraz na przyjęcie do zasobu gminy działki Nr geod. 2057/4 w Gródku.

6. Przeprowadzono postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego pn. „Dowóz dzieci z Zespołu Szkół i Przedszkola Samorządowego w Gródku w roku szkolnym 2013/2014 na podstawie zakupionych biletów miesięcznych". Otwarcie ofert odbyło się w dniu 14 sierpnia 2013 r. Do realizacji zamówienia wybrano ofertę złożoną na kwotę 69.099,90zł, przez VOYAGER TRANS Andrzej Kiejko z siedzibą w Białymstoku. Umowę z Wykonawcą podpisano w dniu 26 sierpnia 2013 r. na okres od 2 września 2013 r. do 27 czerwca 2014 r.

7. Przeprowadzono również postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego pn. „Dowóz dzieci niepełnosprawnych z terenu gminy Gródek do placówek szkolno-wychowawczych". Otwarcie ofert odbyło się w dniu 20 sierpnia 2013 r. Do realizacji zamówienia wybrano ofertę złożoną na kwotę 114.999,00 zł, przez VOYAGER TRANS Andrzej Kiejko z siedzibą w Białymstoku. Umowę z Wykonawcą podpisano w dniu 26 sierpnia 2013 r. na okres od 2 września 2013 r. do 27 czerwca 2014 r.

7. Uczestniczyłem:
– w Dożynkach Gminnych w Załukach,
– razem z grupą radnych, pracowników samorządowych i przedstawicieli zakładów pracy w szkoleniu z zakresu reagowania kryzysowego pn. „ Na granicy terroryzmu", zorganizowanym przez Komendę Główną Policji i Związek Powiatów Polskich.

Wójt Gminy Gródek
mgr Wiesław Kulesza

Gródek w pełni zasługuje, aby znów być miastem

Rozmowa z wiceprzewodniczącym Rady Gminy Grzegorzem Borkowskim

Co trzy lata temu skłoniło Pana do kandydowania w wyborach do naszej Rady Gminy?

– Do startu w wyborach samorządowych przymierzałem się już w poprzednich kadencjach, ale zawsze brakowało czasu na wypełnienie dokumentacji. Trzy lata temu przyjechał do mnie kolega Janusz Cimochowicz, przywożąc wszystkie formularze. Wystarczyło tylko je uzupełnić. Oczywiście na to był już ostatni dzień… I tak to się zaczęło.

Z jakimi zamierzeniami przystąpił Pan do sprawowania tej funkcji?

– Funkcja radnego stała się dla mnie nowym doświadczeniem. Trochę korzystałem ze swojej działalności związkowca, bo to także praca na rzecz innych ludzi. W naszej gminie jest na tym polu co robić. Szczególnie doskwiera fatalny stan dróg w moim okręgu wyborczym jak i całym obszarze przygranicznym. W pewnym momencie przestał docierać tu publiczny transport. Jako radny wielokrotnie interweniowałem w tej sprawie, domagając się przywrócenia niezbędnych kursów autobusów PKS. Wspólnie z Wójtem odbyliśmy w Białymstoku wiele spotkań z dyrekcją tej firmy. Rozmowy okazały się jednak nadzwyczaj trudne.

Problem zapewnienia dojazdu mieszkańcom terenów przygranicznych został ostatnio nieco złagodzony dzięki autobusom Voyagera, które dowożą uczniów do szkół i kursują też po gminie jako rejsowe.

– To rzeczywiście nieco poprawiło sytuację. Ale w soboty i niedziele autobusy do naszych miejscowości nadal nie kursują. Nie ustanę w staraniach, aby takie kursy uruchomić i mieszkańcy mieli czym dojechać choćby na niedzielne nabożeństwa do cerkwi czy kościoła.



Fot. Jerzy Chmielewski

Grzegorz Borkowski (na zdjęciu z czwartoklasistami ze szkoły w Gródku w muzeum kolejarstwa przy dworcu PKP w Białymstoku) od urodzenia mieszka w Gobiatach. Pochodzi z rodziny kolejarzy i od 27 lat również pracuje w tym zawodzie. Do szkoły podstawowej uczęszczał najpierw w Bobrownikach, a od trzeciej klasy w Wierobiach. Następnie ukończył technikum kolejowe w Starosielcach i przeszedł kolejne szczeble w zawodzie kolejarza. Pracę zaczynał w Zubkach, a po likwidacji szlaku zaczął dojeżdżać do Białegostoku. Był nastawniczym, zwrotniczym, dyżurnym ruchu, a obecnie jest inspektorem ruchu. Od dwudziestu lat jest też zakładowym szefem NSZZ Solidarność.

Niedawno radni powierzyli Panu funkcję wiceprzewodniczącego Rady Gminy. Czy w związku z tym zamierza Pan podjąć nowe zadania i inicjatywy?

– Chcę działać na rzecz całej gminy i ją promować. Bo to jest piękna gmina i zasługuje, aby dbać o tę ziemię i polepszać jak się da życie tutejszym mieszkańcom. W tym kierunku działam i nadal będę działać.

Jakie są Pana zdaniem największe i obecnie najpilniejsze potrzeby naszej gminy?

– O potrzebie poprawy stanu dróg już powiedziałem. Ich sieć z roku na rok się polepsza, choć do zrobienia pozostało jeszcze mnóstwo kilometrów. Ale wszędzie – tam gdzie są już dobre drogi i tam gdzie jeszcze ich nie ma – mieszkańcom szczególnie doskwiera problem bezrobocia. Jako radni niewiele możemy tu zrobić, bo to problem ogólny, ale cały czas mamy to na uwadze i w miarę możliwości staramy się to zjawisko łagodzić. Przede wszystkim poprawiamy stan infrastruktury, bo bez tego o jakimkolwiek rozwoju nie ma przecież mowy.

Takie problemy mają też inne gminy, nawet sąsiednie Michałowa, gdzie co roku do ich gminnej kasy wpływa milionowy strumień pieniędzy z tytułu przebiegającej przez ich teren nitki gazociągu. I chociaż zwykłym mieszkańcom nie żyje się tam lepiej i zamożniej niż w Gródku, to tamtejsze władze samorządowe, z burmistrzem na czele, cały czas się wywyższają. U nas mało kto o tym wie, ale z ich lokalnej gazety niemal w każdym numerze można znaleźć jak pouczają Gródek, nazywając nas nawet „ubogim krewnym". Jak Pan te „dziwy" odbiera?

– Takie działania są dla mnie niezrozumiałe. Oczywiście zdrowa rywalizacja między gminami jest nawet wskazana. Także podpatrywanie sąsiadów i naśladowanie ich inicjatyw. Tu jednak widzę działania, które nijak mają się do tego i są wręcz społecznie szkodliwe. Przejawiają się w tym wygórowane ambicje burmistrza naszych sąsiadów, który nie ukrywa, iż chciałby być włodarzem także na naszym terenie. Jednak pomysł połączenia naszych gmin jest dalece przedwczesny i na dzień dzisiejszy całkiem nietrafiony.

Co sądzi Pan o rodzącej się oddolnej inicjatywie mieszkańców w celu przywrócenia Gródkowi praw miejskich?

– Gródek był miastem, kiedy Michałowa nawet na mapie nie było. Tu przez stulecia swoją siedzibę miał wielki ród Chodkiewiczów, zasłużony dla Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Gródek jako miasto był ważnym centrum gospodarczym, kulturowym i religijnym. Obecnie są już wszelkie przesłanki, aby mógł on prawa miejskie odzyskać. Osobiście jestem jak najbardziej za tym, abyśmy rozpoczęli konkretne działania w tym kierunku.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał
Jerzy Chmielewski ▲

Takiej ciszy mi brakowało

Rozmowa z o. Sławomirem Jakimiukiem, nowym proboszczem parafii prawosławnej w Mostowlanach

Zgodnie z dekretem ordynariusza naszej diecezji, władyki Jakuba, od 15 sierpnia został Ojciec mianowany proboszczem parafii prawosławnej w Mostowlanach. Jakie są pierwsze wrażenia Ojca w nowym miejscu?

– Każdy duchowny podlega jurysdykcji swego zwierzchnika, który decyduje gdzie ma on nieść swoją posługę. Traf chciał, że przeniesiono mnie właśnie do tej urokliwej przygranicznej miejscowości. W Mostowlanach nigdy przedtem nie byłem. Gdy po raz pierwszy po rozmowie z władyką przyjechałem do o. Romana zobaczyć cerkiew i wieś, od razu urzekła mnie panująca tam cisza i spokój. Tak i pozostało. W ciągu dnia koło plebanii przejeżdża średnio kilkanaście samochodów. Tej ciszy brakowało mi w Jacznie koło Dąbrowy Białostockiej, bo tamta to jednak trochę większa wieś. Zauważyłem, że w Mostowlanach ludzie są bardzo uprzejmi, chociaż niewielu ich tu pozostało.

Batiuszka musi się tu poruszać mało komfortowymi drogami. Bardzo jest to uciążliwe?

– No cóż, jest to chyba jedyny minus położenia Mostowlan. Oczywiście trasa przez drogę krajową jest normalna, problem zaczyna się, gdy zjeżdżamy na Wierobie. Ta droga często jest w nienajlepszym stanie technicznym. Ratunkiem jest przejeżdżająca od czasu do czasu równarka. Ale myślę, że w przyszłości jakoś poradzimy sobie z tym problemem.

Od września uczy również ojciec religii w zespole szkół i przedszkolu w Gródku oraz niepublicznej szkole w Załukach. Jak spodobały się ojcu mury naszych placówek edukacyjnych?

– We wszystkich szkołach i przedszkolu zostałem bardzo mile przyjęty przez grono pedagogiczne, a także wyrozumiałą dyrekcję. Dzieci jak to dzieci, jedne grzeczniejsze, inne rozrabiaki, ale ogólnie większość jest miła, uprzejma i chętna do nauki. Jednak niepokoi mnie bardzo mała frekwencja dzieci uczęszczających do cerkwi na nabożeństwa. Miejmy nadzieję, że uda mi się to zmienić. Nikogo na siłę nie da się zmusić, wiele zależy od rodziców.


O. Sławomir Jakimiuk

Był również Ojciec na Dożynkach Gminnych 2013 w Załukach. Jak podobała się ojcu ta impreza?

– Batiuszka jak batiuszka – tańczyć nie może (śmiech). Pod względem organizacyjnym oraz doboru artystów, reprezentujących wysoki poziom na scenie, należą się wielkie brawa dla organizatorów. Bardzo podobał mi się turniej dożynkowy. Ogólnie impreza na plus, oby takich więcej.

Czy ma Ojciec jakieś plany oraz inicjatywy odnośnie nowej parafii?

– Jestem tu jeszcze krótko, więc do końca nie znam potrzeb parafian. Pierwszą rzeczą do zrobienia, jaka rzuciła mi się w oczy, to uprzątnięcie parafialnych cmentarzy. Większość z nich jest bardzo zarośnięta (tak jak cmentarz w Mostowlanach), prawie nie widać grobów. Kolejną potrzebą będzie uprzątnięcie zabudowań gospodarskich należących do parafii, które także są w opłakanym stanie. Remontu wymaga również plebania, źle zaizolowane fundamenty już narobiły mi biedy. Przy ostatnich długich i obfitych opadach deszczu zalało piwnicę i pojawiła się tam pleśń. Obecnie robimy niezbędny remont kancelarii.

Na zakończenie proszę powiedzieć o swych pasjach i ulubionych zajęciach?

– Wspólnie z matuszką uwielbiamy grzybobranie. Oczywiście już byliśmy w okolicznych lasach. W okolicach Mostowlan grzybów jest teraz w bród, tak więc zapraszamy grzybiarzy do nas.

Lubię także od czasu do czasu wyjść na świeże powietrze i zająć się czymś na podwórku, pomajsterkować.

Spasi Hospodi za rozmowę. Redakcja WG-HN życzy ojcu błogosłowieństwa Bożego oraz wytrwałości w niesieniu posługi w mostowlańskiej parafii.

Rozmawiał
RADOSŁAW KULESZA

Sprostowanie

*W poprzednim numerze błędnie podpisaliśmy zdjęcie z pożegnania o. Romana Kiszyckiego. Zostało ono oczywiście zrobione przed cerkwią w Mostowlanach, a nie Bobrownikach. O. Roman został natomiast przeniesiony na parafię nie w Kożynie, jak napisaliśmy, ale w Kożanach w gm. Juchnowiec Kościelny. Z pomyłki serdecznie przepraszamy. (**red**.)* ▲

Zmarł o. mitrat Włodzimierz Doroszkiewicz, w latach 1960-1979 proboszcz parafii prawosławnej w Gródku

23 sierpnia w wieku 93 lat zmarł o. mitrat Włodzimierz Doroszkiewicz (stryjeczny brat ś.p. metropolity Bazylego). 26 sierpnia Boskiej Liturgii oraz obrzędowi pogrzebu zmarłego kapłana w soborze św. Mikołaja w Białymstoku, przewodniczył biskup supraski Grzegorz. Dzień wcześniej wieczorem również w soborze, arcybiskup białostocki i gdański Jakub odprawił nabożeństwo żałobne – panichidę.

O. mitrat Włodzimierz Doroszkiewicz urodził się 27 sierpnia 1922 r. we wsi Cisy w rodzinie Bazylego i Olgi Doroszkiewicz. 4 marca 1943 r. przyjął z rąk arcybiskupa grodzieńskiego i nowogródzkiego Benedykta święcenia diakońskie. Pierwszą parafią młodego diakona była parafia św. Mikołaja w Michałowie. Po zakończeniu II wojny światowej i zmianie granic państwowych o. Włodzimierz znalazł się w nowo utworzonej diecezji białostocko-bielskiej Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. 2 lipca 1946 z rąk arcybiskupa białostockiego i bielskiego Tymoteusza otrzymał święcenia kapłańskie.

O. Włodzimierz od razu po święceniach otrzymał nominację na wikariusza parafii św. Jana Chrzciciela w Nowej Woli, a następnie jej proboszcza. W latach 1952-54 był proboszczem w parafii św. Mikołaja w Michałowie, a w latach 1954-1960 w parafii św.św. Kosmy i Damiana w Rybołach. Następnie **o. Włodzimierz oddelegowany został do parafii Narodzenia Bogurodzicy w Gródku gdzie służył przez następne blisko dwadzieścia lat.** W latach 1979-1983 był proboszczem parafii św. Aleksandra Newskiego w Sokółce oraz dziekanem okręgu sokólskiego. Po przejściu w skład kleru diecezji warszawsko-bielskiej był przez dwa lata proboszczem parafii św. Ap. Piotra i Pawła w Siemiatyczach.

Po śmierci matuszki Heleny o. Włodzimierz wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie przyjęty został w skład kleru Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej za Granicą. Tam też został mianowany proboszczem parafii Ikony Bogurodzicy „Wszystkich Strapionych Rodość" w Filadelfii, a od 1987 r. aż do przejścia na emeryturę niósł posługę proboszcza w parafii św. Andrzeja w Sankt-Petersburgu w stanie Floryda.

O. Włodzimierz ukończył Prawosławne Seminarium Duchowne oraz Chrześcijańską Akademię Teologiczną w Warszawie. W 1992 r. został nagrodzony za zasługi dla Cerkwi prawem noszenia mitry.

orthodox.bialystok.pl

Паездка на Кобрыншчыну

Падчас сёлетняй „Сяброўскай бяседы” ўпершыню выступілі калектывы з Кобрыншчыны – „Ясніца ” і „Фантазія”. Надта спадабаліся яны публіцы ў Барыку. А прыехалі да нас разам з Надзеяй Жук, якая ўзначальвае аддзел культуры кобрынскага райвыканкама, і была захоплена нашым вялікім музычным святам, таксама дабрынёй гаспадароў. Асабліва спадабалася ёй капэла „Хутар”, і запрасіла яе на сваю кобрынскую зямлю. Наш калектыў, вядома, запрашэнне прыняў з задавальненнем.



Гульня з бульбай падчас праграмы „Каля нашай хаты”



Бульба – „другі хлеб” беларусаў

І вось праз некалькі тыдняў прыйшло павядамленне, што кобрынцы чакаюць „Хутар” (і дырэктара Юрку Хмялеўскага) 28 верасня з канцэртам падчас культурнай акцыі „Жывая спадчына, повязь часоў” у рамках Дзён Еўрапейскай спадчыны.

У суботу раніцай падаліся мы ў Беларусь. Павёз нас бусам Толік Харужы з Гарадка. На мяжы ў Баброўніках прыйшлося крыху пачакаць, бо беларускія памежнікі чамусці надта марудна выконвалі сваю працу. Калі толькі нас пусцілі, хутка падаліся мы ў бок Ваўкавыска і пасля проста на Кобрынь. Нас надта здзіўляла, што па дарозе не было амаль аўтамашын. У нас такога не бывае, хіба што на трэцярадных шляхах. Але ж мы ехалі раённымі (павятовымі) дарогамі...

Едучы міналі мы апусцелыя і занядбаныя вёсачкі. На палях шмат дзе выбіралі бульбу – „другі хлеб” беларусаў. Калі пасля двухгадзіннага падарожжа ўехалі мы ўрэшце ў Кобрынь, пабачылі цалкам іншы свет. Захапіў нас адноўлены і чысценькі цэнтр гэтага старажытнага горада. Нам пасля расказалі, што аднавілі яго ў 2008 годзе – перад рэспубліканскім святам дажынак. Грунтоўна перабудаваны тады быў і Кобрынскі палац культуры, дзе адбывалася мерапрыемства, на якое нас запрасілі. Агромнай велічыні будынак зрабіў на



Багацце з агароду

нас вялікае ўражанне, асабліва канцэртны зал, які можа памесціць 600 гледачоў.

Да канцэрта заставалася яшчэ



Выстаўка „З бабулінага куфра”



Дырэктары Юрка Хмялеўскі і Надзея Жук на глядзельнай зале


„Хутар” на сцэне Кобрынскага дому культуры

гадзіна часу. Але свята ўжо пачалося. На калідоры прэзентаваліся выставы кобрынскіх ручнікоў і прадметаў хатняга побыту „З бабулінага куфра”, выконваліся абрады замесу каравая, моладзь паказвала даўнія гульні ў праграме „Каля нашай хаты”. Была таксама дэгустацыя і продаж мясцовых прысмакаў і напояў з прэзентацыяй-конкурсам „Смачна есці”.

Урэшце ўсіх запрасілі ў глядзельную залу на праграму „Сёння ў нашай хаце свята”. Як першы выступіў наш „Хутар” са звыш паўгадзінным канцэртам. Кобрынская публіка не шкадавала воплескаў. Ян Карповіч развесяліў усіх яшчэ жартоўным вершам „Дзень выплаты”.

Пасля выступіла „Маланка” з Бельска-Падляшскага. Спявала, аднак, з фанаграмы (плейбеку), што гледачы хутка заўважылі. Сапраўды, кантраставала гэта з выступленнем на жыва нашага „Хутара”.

На канец выступілі яшчэ мясцовыя калектывы „Крынічка” і „Бурштын”. Праявілі яны надта высокі ўзровень беларускіх народных танцай (напр. „Лявоніха”) і песень.

З-пад палаца културы падаліся мы ў вёску (аграгарадок) Стрыгава, што 15 кіламетраў ад Кобрыня. Там – у мясцовым доме культуры – хлебам і соллю сустрэла нас „Ясніца”. „Хутар” ізноў даў канцэрт. Было весела і цікава. Гаспадары прынялі нас багатай і вельмі смачнай вячэрай.

Назаўтра раніцай пайшлі мы памаліцца ў царкву. Праўда, на літургіі людзей было няшмат, ба акрамя нас маліліся лічаныя асобы. Бацюшка, які наязджае сюды з Кобрыня, сказаў, што вернікі заняты яшчэ ўборкай варыва і бульбы.

Пасля снедання падаліся мы ізноў у Кобрынь. Арганізатары падрыхтавалі нам эускурсію па горадзе. Былі мы ў прыгожым парку, наведалі таксама гарадскі амфітэатр. А пасля абеду ў рэстаране, у канторы памянялі валюту і зрабілі пакупкі ў магазіне. Што купілі? Вядома, – беларускі хлеб, піва, салодкія сырочкі... Тое, чаго ў Польшчы няма. Хаця большасць тавараў там такая, як і ў нас, пры тым найчасцей даражэйшыя яны.

Развіталіся мы з „Ясніцай” (абавязкова да наступнай сустрэчы) і падаліся дадому. Па дарозе завіталі яшчэ ў вёсачку Залессе, дзе якраз адбывалася народнае свята „Вераснёвым днём у рэўню”. Калектывы выступалі проста на застадоллі і без гукаўзмацняльнай апаратуры. Нягледзячы на гэта, было вельмі прыемна. Наш „Хутар” мясцовыя жыхары на лавачках ўспрынялі надта цёпла і сардэчна.


Канцэрт за стадолай у вёсцы Залессе

Ужо змяркала, калі пад’ехалі мы пад мяжу. На шчасце на гэты раз на пераезд не трэба было ўжо нам доўга чакаць.

З гэтай цудоўнай паездкі вярнуліся мы задаволены і багацейшыя ў досвед. Цяпер будзем чакаць кобрынцаў у сябе. Творчае супрацоўніцтва паміж нашымі калектывам абавязкова будзе мець свой працяг.

Юрка Хмялеўскі ▲


З „Ясніцай” у Доме культуры ў Стрыгаве

Nasza popularność wzrosła

Tegoroczny sezon koncertowy rozpoczął się dla nas wyjątkowo. Nareszcie po jedenastu latach mozolnej pracy dzięki staraniom naszego Gminnego Centrum Kultury i własnym wydaliśmy swoją pierwszą płytę. Jej słuchaczom mogłoby się wydawać, że nagranie płyty nie wymaga zbyt dużego zaangażowania. Nic bardziej mylnego. Patrząc z perspektywy czasu możemy śmiało powiedzieć, że przedsięwzięcie to kosztowało nas nie tylko mnóstwo wysiłku i czasu, lecz także wymagało wielu poświęceń, a przede wszystkim stalowych nerwów. Do ostatniej chwili bowiem nie mieliśmy pewności, czy dotrze ona do nas na czas. Na szczęście wszystko się udało, a egzemplarze płyty otrzymaliśmy dzień przed planowanym koncertem promocyjnym. Trzymając ten upragniony krążek w ręku wszystkim nam zakręciła się łezka w oku. Dziś jesteśmy pewni, że było warto.

Przede wszystkim dzięki temu, iż wydaliśmy płytę, popularność naszego zespołu wzrosła. Zapraszano nas na liczne koncerty, festyny, dożynki, nie tylko na terenie Podlasia. Zawędrowałyśmy nawet do niewielkiej miejscowości Wydminy w województwie warmińsko-mazurskim. Było to 15 sierpnia. W południe wyjechaliśmy z Załuk w kierunku Giżycka. Chociaż droga była długa, gdyż cel podróży oddalony był o ok 200 km, czas upłynął nam w przyjaznej atmosferze. Towarzyszyły nam jednak pewne obawy. Śpiewamy po białorusku, dodatkowo swoje koncerty urozmaicamy humorystycznymi scenkami również w tym języku. Białoruski w innych krańcach Polski nie jest do końca zrozumiały, stąd obawiałyśmy się, jak zostaniemy przyjęte przez publiczność, czy tamtejsi mieszkańcy nas zrozumieją.

Nasze obawy minęły w momencie wejścia na scenę. Mimo, że występ był długi, bo trwał około godziny, czas upłynął w mgnieniu oka. Publiczność przyjęła nas z otwartymi ramionami. Bariery językowe nie stanowiły przeszkody. Furorę zrobiła piosenka pod tytułem „Swadźba", która porwała słuchaczy do tańca. W trakcie występu jeden z naszych fanów zapomniał się na chwilę i wtargnął na scenę. Po raz pierwszy w naszej karierze musiała interweniować ochrona! Nasz występ został nagrodzony ogromnymi brawami i nie obeszło się bez bisowania.



Piosenką białoruską Kalinka rozgrzała serca mieszkańców Mazur

Słuchacze po koncercie gratulowali nam występu i chętnie kupowali naszą nową płytę. Mieszkańcy Wydmin byli pod ogromnym wrażeniem naszych stroi, zaprezentowanej przez nas muzyki i kultury, gdyż spotykają się z tym bardzo rzadko. Zaraz po występie organizatorzy zaproponowali nam kolejny koncert, jednak z przykrością musiałyśmy odmówić, ponieważ termin pokrywał się z naszymi gminnymi dożynkami. Mamy nadzieję, że w sercach mieszkańców Mazur pozostawiłyśmy ślad naszej białoruskiej kultury i za rok znów zawitamy w tamte strony.

Wyjazd wspominamy bardzo miło. Tamtejsi mieszkańcy zaskoczyli nas swoją postawą, serdecznością, otwartością, z którą nie zawsze spotykamy się na naszych rodzimych terenach. GCK w Gródku dziękujemy za pokrycie kosztów transportu.

Zespół Kalinka ▲

▼ **Dożynki Gminne 2013**

Nasze święto plonów

Nie w sobotę, jak dotąd, ale w niedzielę 8 września odbyły się tegoroczne dożynki gminne. Z przeniesienia imprezy na dzień świąteczny swego zadowolenia nie krył proboszcz parafii prawosławnej w Królowym Moście, o. Eugeniusz Kosakowski. – Sześć dni pracuj, a siódmego dnia odpoczywaj – przypomniał biblijne przykazanie, przemawiając ze sceny w Załukach, gdzie odbywała się główna uroczystość, zorganizowana przez Wójta Gminy Gródek i Gminne Centrum Kultury.



Fot. Jerzy Chmielewski

Scenka obrzędowa w wykonaniu zespołu Kalina

Z okazji dożynek w kościele w Gródku i wszystkich cerkwiach na terenie gminy podczas niedzielnych nabożeństw były modlitwy dziękczynne za trud rolników z poświęceniem płodów rolnych. Szczególnie poruszającą homilię wygłosił na porannej mszy w gródeckim kościele ks. Jarosław Winnicki, mówiąc o ciężkiej pracy na roli i jej niskiej opłacalności. – Dziś rolnicy muszą swoje plony, umęczone znojem i potem, sprzedawać poniżej kosztów produkcji, gdy w sklepach np. pomidory sprzedawane są kilkakrotnie drożej – powiedział.

Uroczystość na placu szkolnym w Załukach tradycyjnie rozpoczął barwny korowód zespołów ludowych z wieńcami dożynkowymi.



Fot. Jerzy Chmielewski

Exit z Gminnego Ośrodka Kultury w Krynkach (przybył ze swym burmistrzem, Bogusławem Panasiukiem)

Na jego czele szli – niosąc przed sobą bochen chleba – tegoroczni starostowie, Lilia Tomaszewska – sołtys Królowego Stojła i Piotr Sokolowski – właściciel gospodarstwa ekologicznego z Załuk. Wójt Wiesław Kulesza, biorąc chleb do rąk, wyraził życzenie, aby nigdy nikomu go nie zabrakło.

Zebranych powitał dyrektor GCK Jerzy Chmielewski, zapraszając na scenę gospodarzy gminy. Wójt i przewodniczący Rady Gminy podziękowali rolnikom za trud w ich niełatwej pracy i życzyli im zdrowia, sukcesów i wytrwałości. Głos zabrał też starosta powiatu białostockiego Wiesław Pusz, wyrażając swą radość, że kolejny raz mógł przybyć na gródeckie dożynki, „gdzie zawsze jest bardzo miła i życzliwa atmosfera”, podkreślił swój wielki szacunek dla trudu rolników i chleba, który dzięki im mamy na stole.



Fot. Jerzy Chmielewski

Wójt Wiesław Kulsza dzieli się chlebem z publicznością (na zdjęciu z honorowym obywatelem gminy Gródek, Stefanem Kopą)

Po części oficjalnej dyrektor GCK zapowiedział bogaty program artystyczny. Koncert poprowadziła Anna Trochimczyk z zespołu Vena. Najpierw krótką ludową scenkę żniwną zaprezentowały panie z zespołu Kalina, który potem zaśpiewał też kilka piosenek. Na koncercie wystąpiły również pozostałe zespoły, działające przy GCK, a także Żurawinki z Ogrodniczek, Jarzębina z Karakul, Malwianki ze Studzianek, Barwianki z Rafałówki, Zaranica i Exit z Krynek, Lilianna Czyżewska z Białegostoku i Podlaszanki z Gorodziska w gminie Narew, którym przyznano pierwszą nagrodę w konkursie na najpiękniejszy wieniec dożynkowy.

W międzyczasie rozegrano mini turniej dożynkowy. Wzięły w nim udział trzyosobowe drużyny z Gródka, Pieszczanik i Załuk. W tym roku konkurencje były szczególnie widowiskowe – wyciskanie kanki z mlekiem, toczenie fajerki na czas i rzut chomątem do celu. Po wyrównanej walce najlepsza okazała się drużyna z Załuk, która z rąk dyrektora GCK i prowadzącej turniej Katarzyny Rogacz (sołtysa wsi Pieszczaniki) odebrała zwycięski puchar.

Dożynki uwieńczyła zabawa ludowa przy piosenkach załuckiej Kalinki i Zorki z Białegostoku.

Jerzy Chmielewski ▲



Fot. Jerzy Chmielewski

Wyciskanie kanki z mlekiem



Fot. Jerzy Chmielewski

Tegoroczny starosta dożynek, Piotr Sokołowski, na stoisku z okazami ze swego gospodarstwa



Fot. Jerzy Chmielewski

Stoisko promocyjne LGD Puszcza Knyszyńska, na którym częstowano m.in. przepysznymi pierogami

Sprzątanie Świata 2013

Mamy tylko jedną Ziemię a jej przyszłość zależy od każdego na pozór niewielkiego ludzkiego działania, zależy od każdego z nas.

Florian Plit

24 września 2013 r. na terenie naszej gminy przeprowadzona została akcja „Sprzątanie Świata", zorganizowana przez Urząd Gminy Gródek, Nadleśnictwo Waliły i Zespół Szkół w Gródku. Na podkreślenie zasługuje aktywny udział uczniów naszego gimnazjum.

Akcja „Sprzątanie Świata" została przeprowadzona w związku z międzynarodową kampanią, odbywającą się na całym świecie w trzeci weekend września. Polega na zbiorowym sprzątaniu śmieci, zalegających poza miejscami przeznaczonymi do ich składowania, a jej celem jest wzrost świadomości ekologicznej społeczeństwa.

W Polsce akcję zainicjowała Mira Stanisławska-Meysztowicz i odbywa się ona co roku, a jej krajowym patronem i koordynatorem jest Fundacja Nasza Ziemia. 20-ta jubileuszowa akcja „Sprzątanie Świata – Polska", ruszyła pod hasłem „Odkrywamy Czystą Polskę".



Podczas akcji zebrano kilkaset worków śmieci

Akcja „Sprzątanie Świata" przeprowadzona w naszej gminie, przyczyniła się do poprawy jej wizerunku i stanu środowiska. W ramach akcji zostało zebranych kilkaset worków śmieci, zalegających w okolicach Zarzeczan, Gródka, Walił-Stacji i Dzierniakowa. Zebrano między innymi butelki, puszki, kawałki folii, kartony, opakowania po produktach spożywczych oraz zużyte opony. Akcja miała również aspekt edukacyjno-wychowawczy w kształtowaniu postaw proekologicznych.

Agnieszka Klebus (Urząd Gminy Gródek)



Fot. Radosław Kulesza

Na pierwsze spotkanie Klubu Seniora przyszło piętnaście osób

„EURYDYKA" zaprasza

Społeczeństwo Gródka wzbogaciło się o ciekawą inicjatywę. 3 października odbyło się spotkanie organizacyjne Klubu Seniora. Jest to nowa forma pracy kulturalnej Gminnego Centrum Kultury, skierowana do osób w wieku 50+.

W czwartkowym spotkaniu, które odbyło się z udziałem dyrektora GCK, wzięło udział 15 osób. Prowadziła je animatorka wydarzenia – Wiera Tarasewicz. Wypracowane zostały kierunki działań, omówiono sprawy organizacyjne oraz ustalono warunki przynależności do Klubu. Aprobatę zebranych uzyskała nazwa **Klub Seniora „Eurydyka".**

W planowanych działaniach mają znaleźć się spotkania z ciekawymi ludźmi, prezentacje i wystawy, wyjazdy do różnych instytucji – głównie kulturalnych, warsztaty i zajęcia hobbystyczne.

Spotkania klubowe będą odbywać się w GCK w każdy czwartek w godzinach 16-18. Osoby zainteresowane aktywnym uczestnictwem mogą zgłosić swoje członkowstwo w szeregach klubowiczów w dowolnym czasie. Zapraszamy.

Wiera Tarasewicz ▲

Wieści szkolne

Techno-warsztaty

11 września w gimnazjum w Gródku odbyły się zajęcia warsztatowe pt. „Energetyka podstawą współczesnej cywilizacji" w ramach projektu Techno-Warsztaty z Politechniką Warszawską. W warsztatach uczestniczyli uczniowie klas trzecich gimnazjum pod opieką pani Jolanty Soroczyńskiej.

Program warsztatów to: samochodziki napędzane energią słoneczną, gra energetyczna, makieta systemu elektro-energetycznego, model elektrowni wodnej, obwody elektryczne, prezentacje na temat technologii i systemów energetycznych.

Czy energetyka może być ciekawa? Okazuje się, że tak! Studenci z Politechniki Warszawskiej pokazali nam ciekawszą



Podczas niezwykłych warsztatów

stronę energetyki. Panowie Tadeusz i Łukasz mieli nie lada wyzwanie, aby nie tylko zaciekawić nas, ale i zachęcić do współpracy. Tłumaczenie elektryki okazało się prawdziwym wyzwaniem, ale, wiadomo, teoria trudniejsza od praktyki. Połączenia szeregowe i równoległe wychodziły nam prawie perfekcyjnie. Jednak furorę zdobyło samodzielne zmontowanie samochodzika na baterie słoneczne. W grupach musieliśmy zlutować ogniwa, a następnie podłączyć wszystko tak aby działało. O dziwo, oprócz kilku połamanych ogniw nikt nie ucierpiał. Na koniec zaproponowano nam w grę polegającą na wybudowaniu elektrowni. Do dyspozycji mieliśmy 10 miliardów złotych. Jak się okazało, zarabianie milionów jest dość łatwe, na papierze oczywiście. Chcemy więcej takich lekcji!

Patrycja Karłów, kl. IIIa gimnazjum

DKF wznowił działalność

20 września po raz drugi w tym roku szkolnym grupa gimnazjalistów spotkała się w Bibliotece Publicznej w Gródku. Pani Kasia Rogacz zaproponowała nam obejrzenie amerykańsko-brytyjskiego filmu „Chłopiec w pasiastej piżamie". Utwór powstał w 2008 roku, a jego premiera odbyła się w 2009 roku. Film jest adaptacją książki Johna Boyne'a, wydanej w 2006 roku. Trwa ponad 90 minut. Scenariusz napisał Mark Herman, który jest również jego reżyserem. Utwór opowiada o przyjaźni dwóch ośmiolatków. Rodzi się ona w nietypowych okolicznościach. Bruno, główny bohater filmu, jest synem komendanta obozu koncentracyjnego. Szmul, jego rówieśnik, to więzień. Mały Bruno wraz z rodziną przeprowadza się z Berlina na wieś. Razem z rodzicami i siostrą zamieszkuje w nowym domu. Obok, w jego mniemaniu, znajduje się farma. Chłopiec stopniowo poznaje prawdę o tym, co jest za drutami. Film kończy się śmiercią obu bohaterów w komorze gazowej. Film stał się przyczynkiem do dyskusji, którą poprowadziły panie Kasia Rogacz i Irena Matysiuk. Wzbudził w nas refleksje o życiu, trudnych wyborach, tolerancji. Film powinni obejrzeć wszyscy gimnazjaliści. Pozwoli na zrozumienie trudnych, kontrowersyjnych czasów wojny. Dziękujemy pani Elżbiecie Mieleszko-Jarockiej za umożliwienie nam obejrzenia filmu w Bibliotece Publicznej.

Członkowie DKF

Wrzesień w Zespole Szkół

02.09.13 – uroczyste rozpoczęcie nowego roku szkolnego,

06.09.13 – biblioteka szkolna przyłączyła się do akcji „czytamy Fredrę", najmłodszym twórczość Fredry przybliżali uczniowie gimnazjum i panie dyrektorki,

11.09.13 – klasy trzecie gimnazjum uczestniczyły w warsztatach „Energetyka podstawą współczesnej cywilizacji,

16.09.13 – odbył się „Turniej Orlika o Puchar Premiera Donalda Tuska",

18.09.13 – gimnazjaliści wzięli udział w wyborach do samorządu szkolnego, przewodniczącą została Patrycja Karłów,

18.09.13 – uczniowie kl. VI b wyjeżdżali na basen, wzięli udział w zajęciach sportowych „Wodny plac zabaw",

19.09.13 – w gimnazjum odbył się szkolny etap konkursu ekologicznego „Różnorodność ekologiczna i formy ochrony przyrody w Polsce,

20.09.13 – eliminacje Igrzysk Powiatu Białostockiego w piłce nożnej chłopców w Czarnej Białostockiej – I miejsce,

23.09.13 – szkolne biegi przełajowe,

23.09.13 – „Turniej Orlika o Puchar Premiera Donalda Tuska" w Szudziałowie – II miejsce dziewczęta z SP,

24.09.13 – spotkanie uczniów z klas I-III SP z autorką książek dla dzieci, p. D. Suwalską,

24.09.13 – eliminacje wojewódzkie „Turnieju o Puchar Premiera Donalda Tuska" – I miejsce chłopcy 10-11 lat,

24.09.13 – akcja „Sprzątanie świata", ognisko nad zalewem,

25.09.13 – eliminacje wojewódzkie „Turnieju o Puchar Premiera Donalda Tuska" – I miejsce chłopcy z gimnazjum,

25.09.13 – zebranie rodzicielskie,

26.09.13 – apel z okazji Europejskiego Dnia Języków,

26.09.13 – powiatowe biegi przełajowe – III miejsce Michał Szymański, IV miejsce Małgorzata Samociuk,

27.09.13 – wyjazd uczniów klas czwartych do PKP w Białymstokui,

27.09.13 – dyskoteka zorganizowana przez uczniów klasy II b,

29.09.13 – wyjazd gimnazjalistów do Białegostoku na spektakl „Antyhona",

30.09.13 – finał wojewódzki „Turnieju Orlika o Puchar Donalda Tuska" – II miejsce chłopcy 10-11 lat, I miejsce chłopcy z gimnazjum.

 Narodowe czytanie dzieł Aleksandra Fredry



W przeddzień akcji **Narodowe Czytanie** biblioteka szkolna Zespołu Szkół w Gródku zorganizowała czytanie utworów **Aleksandra Fredry** uczniom kl. I-III.

Czytanie odbyło się w szkolnej Izbie Tradycji. Do czytania zaproszona została dyrekcja szkoły – pani **Anna Grycuk** i pani **Danuta Garkowska** oraz **członkowie kółka teatralnego** działającego przy szkolnej bibliotece. Uczestnikami spotkania byli **uczniowie klas I-III wraz z wychowawcami.**

Panie dyrektorki rozmawiały z dziećmi na temat przeczytanych utworów, zachęcały uczniów do samodzielnego czytania.



Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych w Gródku

Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK) to miejsce, w którym właściciele nieruchomości zamieszkałych położonych na terenie gminy Gródek w ramach opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi mogą zostawić wytwarzane przez siebie, selektywnie zebrane odpady komunalne.

Lokalizacja Punktu selektywnego zbierania odpadów komunalnych:

– Gródek, ulica A. i G. Chodkiewiczów (przy placu targowiska gminnego)

Godziny otwarcia:

– wtorek: od 7^{00} do 15^{00}

– czwartek: od 9^{00} do 17^{00}

– piątek: od 7^{00} do 15^{00}

Prowadzący Punkt:

– Komunalny Zakład Budżetowy w Gródku, ul. Fabryczna 12/1, 16-040 Gródek,

tel. 85 7180 126

W PSZOK przyjmowane są m.in.:

a) papier i tektura,

b) odpady opakowaniowe ze szkła,

c) tworzywa sztuczne,

d)opakowania wielomateriałowe,

e) metale,

f) zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny,

g) meble i inne odpady wielkogabarytowe,

h) zużyte opony,

i) chemikalia,

j) zużyte baterie i akumulatory,

k) przeterminowane leki,

l) odpady budowlano-remontowe (odpady budowlano-remontowe z remontów prowadzonych samodzielnie można przekazać do PSZOK-u w ilości do 1m³ rocznie z jednego gospodarstwa domowego prowadzonego w lokalu mieszkalnym lub z budynku mieszkalnego jednorodzinnego).

W PSZOK nie będą przyjmowane:

a) zmieszane odpady komunalne,

b) odpady zawierające azbest,

c) odpady zielone,

d) części samochodowe,

e) odpady od osób fizycznych w rodzaju i ilościach wskazujących na pochodzenie z innego źródła niż gospodarstwo domowe.

Transport odpadów do punktu selektywnego zbierania odpadów komunalnych właściciele nieruchomości zapewniają we własnym zakresie i na własny koszt.

Zebrane w PSZOK odpady odbierane są przez firmę wyłonioną w drodze przetargu na ,,Odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych z nieruchomości położonych na terenie Gminy Gródek, na których zamieszkują mieszkańcy”.

Komunalny Zakład Budżetowy w Gródku zwraca się z prośbą do wszystkich odbiorców wody na terenie gminy Gródek o dokonanie zabezpieczenia instalacji wodnej zanim nadejdzie mróz.

Wystarczy odrobina wysiłku, aby ocieplić rury, wodomierze i pomieszczenia wodomierzowe, a na pewno uda się uniknąć kłopotów z zamarzniętą instalacją wodociągową w budynkach.

Zakład przypomina właścicielom domków jednorodzinnych i innych nieruchomości z przyłączami wodno-kanalizacyjnymi, iż zgodnie z § 11 Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków odbiorca usług zobowiązany jest do zapewnienia niezawodnego działania posiadanych instalacji i przyłączy wodociągowych. W celu uniknięcia dokuczliwych awarii w okresie zimowym należy:

- spuścić wodę z przewodów wodociągowych znajdujących się na podwórku np. doprowadzających wodę do ogrodu;
- nie zakręcać kranów po spuszczeniu wody, a wszystkie zawory i kurki, których nie da się odkręcić należy ocieplić np. wełną, materiałami ze słomy, otuliną;
- jeśli wodomierz zamontowany jest w piwnicy, warto sprawdzić czy nie potrzebne są naprawy ścian, wstawienie brakujących szyb, uszczelnienie okien i drzwi piwnicy, założenie otuliny na nieosłonięte rury i wodomierz, w sposób umożliwiający odczyt licznika;
- należy zaizolować wełną mineralną lub otuliną (pianką) wszystkie przewody wodociągowe i kanalizacyjne przechodzące przez nieocieplone kondygnacje budynków, pomieszczeń gospodarczych, bądź inne nieużytkowane i nie ogrzewane w okresie zimowym.

Ponadto Komunalny Zakład Budżetowy w Gródku apeluje o niezakręcanie samowolne zasuw na przyłączach wodociągowych znajdujących się na ulicy i niedemontowanie wodomierzy. Za uszkodzenie tych urządzeń i zerwanie plomb koszty napraw i przewidzianych w Regulaminie kar ponosić będzie odbiorca wody.

W przypadku jakichkolwiek wątpliwości prosimy o kontakt z naszym zakładem – tel. 857180126 w godz. 7.00-15.00 w dni robocze. To już ostatni moment na wykonanie tych prac.

KZB w Gródku

Wiadomości Gródeckie Haradockija Nawiny

„Wiadomości Gródeckie – Haradockija Nawiny”. Gazeta miejscowa. Ukazuje się raz w miesiącu. **Wydawca**: Gminne Centrum Kultury w Gródku. **Redagują**: Jerzy Chmielewski (redaktor naczelny), Jan Bogdan Boczko, Jan Grycuk, Radosław Kulesza. **Współpracują**: nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół w Gródku oraz Ryszard Szulczyk (Warszawa), Tamara Bołdak-Janowska (Olsztyn). **Realizacja wydawnicza**: Jerzy Chmielewski (tel. 502 661 316, e-mail: jchmielewski@gckgrodek.pl). **Adres redakcji**: ul. A.G. Chodkiewiczów 4, 16-040 Gródek, tel. (085) 7180 136, e-mail: gazeta@gckgrodek.pl, **http://gckgrodek.pl**

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada oraz zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania materiałów przekazanych do opublikowania.

Gazetę można kupić w Gminnym Centrum Kultury, na stacji paliw Pronar i w sklepach na terenie gminy.

Materiały, listy, uwagi, ogłoszenia i reklamy przyjmuje Gminne Centrum Kultury i sekretariat Urzędu Gminy.

Numer złożono 7.10.2013. Wydrukowano w drukarni ARES w Białymstoku.



Fot. Michał Szyszkiewicz

Piłkarze Gryfa w aktualnym składzie z trenerem i władzami klubu

IV Liga

Gryf nadrabia straty



Fot. Michał Szyszkiewicz

Po niezbyt udanym początku sezonu nasi piłkarze złapali w końcu wiatr w żagle. W trzech kolejnych spotkaniach we wrześniu odnieśli same zwycięstwa. Ten marsz zatrzymali dopiero rywale z Augustowa, którzy plasują się w czołówce tabeli. Oto wyniki tych spotkań:

Sokół Sokółka – Gryf Gródek 2:5 (15 września),

Gryf Gródek – Magnat Juchnowiec Kościelny 3:2 (21 września),

Orzeł Kolno – Gryf Gródek 1:3 (29 września),

Gryf Gródek – Sparta Augustów 1:3 (6 października).

W najbliższych kolejkach nasi piłkarze zmierzą się z Hetmanem Tykocin (u siebie 16 października o godz. 16), z Hetmanem Białystok (także u siebie, 20 października o godz. 13), Cresovią Siemiatycze (na wyjeździe, 26 października) i z KS Śniadowo (u siebie, 2 listopada o godz. 13).

Aktualna tabela IV ligi

1. KS Wasilków	26	22:1
2. MKS Mielnik	20	17:4
3. Sparta Augustów	20	19:8
4. Cresovia Siemiatycze	20	21:7
5. KS Michałowo	18	23:11
6. Pogoń Łapy	17	20:12
7. **GRYF GRÓDEK**	14	17:17
8. Sparta 1951 Szepietowo	14	15:10
9. Magnat Juchnowiec Kościelny	13	12:22
10. KS Śniadowo	13	22:23
11. Puszcza Hajnówka	12	9:11
12. Hetman Tykocin	9	12:20
13. Sokół Sokółka	7	10:27
14. Orzeł Kolno	6	13:30
15. Piast Białystok	5	8:22
16. Hetman Białystok	5	11:26

Klasa A (grupa podlaska III)

Wysokie porażki

Bardzo zmienną formę prezentuje w tym sezonie drużyna Czarnych Gródek. Na starcie, 25 sierpnia pokonał ją UM Krynki z wynikiem 2:1. Następnie nasi piłkarze odnieśli dwie wysokie porażki – 1września przegrali z Supraślanką Supraśl 1:8, a 8 września ulegli Promilowi Białystok aż 1:9. 15 września Czarni wygrali z ostatnim w tabeli Zniczem Suraż 3:1, by tydzień później znów wysoko przegrać – 1:5 – z drużyną z Choroszczy. Na szczęście w dwóch kolejnych spotkaniach zanotowali zwycięstwa – 3:0 z LZS Studzianki i 2:1 z KS Sokoły.

Klasa A, grupa podlaska III – aktualna tabela

1. UM Krynki	26	22:1
2. LZS Kleosin	20	17:4
3. Narew Choroszcz	20	19:8
4. **CZARNI GRÓDEK**	20	21:7
5. LZS Studzianki	18	23:11
6. Husaria Łapy	17	20:12
7. Supraślanka Supraśl	14	17:17
8. KS Sokoły	14	15:10
9. Promil Białystok	13	12:22
10. Znicz Suraż	13	22:23

БАРДАЎСКАЯ ВОСЕНЬ



25-27.10.2013

Шчыты - Зьвяз у карысьць адукацыі і грамоцы беларускай культуры



Будзе шмат добрай музыкі ды нагода да ўспамінаў. З 25 па 27 кастрычніка на Падляшшы пройдзе 20. – юбілейны выпуск Фэстывалю Беларускай Бардаўскай ды Аўтарскай Песні „Бардаўская Восень 2013". Канцэрты традыцыйна адбудуцца ў Бельску-Падляшскім, Беластоку, Гайнаўцы ды іншых мясцовасцях на Беласточчыне. Паколькі гэта юбілейная „Бардаўская", гледачы будуць мець магчымасьць сустрэчы з выканаўцамі, якія праз два дзесяцігоддзі паўплывалі на кшталт фэстывалю. Выступяць зоркі 90-тых ды 2000-ых гадоў. Будзе таксама шмат музычных неспадзяванак і ўспамінаў. Адным словам, напэўна можам спадзявацца добрай музыкі ды незабыўнай атмасферы!

25.10.2013 у 18 гадз.

у Гмінным цэнтры культуры ў Гарадку выступіць

Міхал Бараноўскі і гурт «Нельга Забыць»

(лаўрэат «Бардаўскай восені – 2012»)